GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 267. — W Srodę dnia 14. Listopada 1832.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 17. Października. (st. st.) *Główniejsze szczegóły Ustawy Medyko-Chirurgicznéj Akademii Wileńskiéj.*

(Dalszy ciąg.)

Z Rozdziału IV., V. i VI. Prezydenta Akademii mianuje sam N. Cesarz Jmć, na przedstawienie Ministra spraw wewnętrznych. On prezyduje w Konferencyi i Rządzie — Sekretarz naukowy trzyma protokół Konferencyi, zawiaduje jéj korespondencyą i ma w swym zarządzie archiwum Akademii i Kancelaryą Konferencyi. *Z Rozdziału* VII. Akademia, dla zajęcia ustanowionych w niéj katedr, ma 15 Professorów zwyczajnych; z nich ci, którzy wysłużą nienagannie 10 lat, mianowani zostają Akademikami. Nadto przy Akademii ustanawia się 10ciu Adjunktów; z nich odznaczający się postępują na Professorów nadzwyczajnych. Stopień Akademika potrzebuje Cesarskiego zatwierdzenia; Professorowie i Adjunkci wybierani są przez Konferencyą a zatwierdzeni przez Ministra spraw wewnętrznych. Starający się o posadę Adjunkta, prócz stopnia naukowego, powinien złożyć świadectwo, że się zajmował praktyką lekarską w ciągu przynajmniéj lat trzech. Potém zdaje on najściślejszy examen słowny i pisemny, z nauki w wydziale któréj pragnie być Adjunktem, i ma, w zgromadzeniu Konferencyi, odbyć probę lekcyi, w dwóch téjże nauki przedmiotach, jednę w ruskim, drugą w łacińskim języku. Adjunkci powinni mieć tenże stopień naukowy co i Professorowie zwyczajni; w wyborze na posady jednych i drugich Rossyanom i poddanym rossyjskim pierwszeństwo ma być dane nad cudzoziemcami, a służącym przy Akademii, nad obcemi. Adjunkt, który dowiedzie szczególnéj swéj w służbie gorliwości, okaże zdolność w sztuce lekarskiéj i nadto zwróci na się uwagę uczonego świata wydaniem jakiego pożytecznego dzieła, mianowany będzie przez Konferencyą, za zatwierdzeniem Ministra, Professorem nadzwyczajnym.

Z Rozdziału VIII. O uczących się w Akademii. Uczący się w Akademii dzielą się na uczniów skarbowych, stypendyatów, pensyonaryuszów i wolnych uczniów. Uczący się, stósownie do przedmiotów, które sobie obrali, nazywają się: studentami Medycyny, studentami Farmacyi, uczniami Weterynaryi 1go rzędu, lub uczniami Weterynaryi 2go rzędu; wszyscy uczniowie noszą jednostajną, prawem przepisaną odzież. — Na studentów Akademii mogą w ogólności być przyjętemi ludzie wszystkich tych stanów, z których istnącemi ustawami pozwolono przyjmować do służby nauko-

wéj. Powinni oni przedstawić dowody o należytém ukończeniu kursu nauk w Gimnazyum. Ci, ktorzy w domu brali wychowanie, powinni odbyć stósowny examen. Chcący być umieszczonemi w liczbie uczniów weterynaryi 2go rzędu, mają złożyć dowód, że umieją dobrze czytać i pisać po rusku i cztery pierwsze prawidła arytmetyki. — Przyjmują się do Akademii niemłodsi nad lat 17. — Przy zwykłych probach w tym przedmiocie należy złożyć, oprócz wymienionych, świadectwo o pochodzeniu i dobrych obyczajach. — Uczniowie skarbowi zostają pod bezpośrednim dozorem i w zupełnéj władzy Akademii. Mają oni od skarbu mieszkanie, odzież i summę przeznaczoną etatem na ich utrzymanie. — Liczba uczniów skarbowych jest następna: uczniów medycyny 200, uczniów weterynaryi 1go rzędu 10., 2go rzędu 20. Uczniów skarbowych Farmacyi niebędzie; lecz do słuchania lekcyi w tym wydziale będą mieli pierwszeństwo młodzi ludzie, którzy niemniéj nad trzy lata byli już w aptekach, oswojeni są z naukami dającemi się po szkołach powiatowych, z ruskim i łacińskim językiem. — Wszyscy uczniowie skarbowi przy wejściu do Akademii wykonywają przysięgę i dają zobowiązanie na piśmie, że po ukończeniu kursu i otrzymaniu stopnia wysłużą niemniéj nad lat sześć stósownie do rozrządzenia zwierzchności. Ci, którzyby dla prawnych przyczyn niemogli pozostać w Akademii, mogą podawać prożby o uwolnienie, niepóźniéj wszakże jak w ciągu pierwszéj połowy roku, po wejściu do niéj; uczeń skarbowy, którýby późniéj prosił o uwolnienie, nieinaczéj otrzymać je może, jak za zwrotem kosztów na utrzymanie jego poniesionych. W razie niemożności, uczeń takowy, z uwagi Konferencyi i za potwierdzeniem przez Ministra będzie mógł być użytym do innego rodzaju służby w Ministerstwie spraw wewnętrznych. Po postąpieniu wskaże do trzeciéj klassy uwolnienie z Akademii ucznia skarbowego niebędzie mogło nastąpić. — Jeśliby z summ przeznaczonych na utrzymanie uczniów skarbowych znalazły się pozostałości, Konferencya będzie władną udzielać z nich pomocy ubogim uczniom, o własnym koszcie słuchającym lekcyi, i odznaczającym się dobremi obyczajami i postępem w naukach. Odbierający takową pomoc, która wszakże niema przewyższać połowy summy, przeznaczonéj na utrzymanie ucznia skarbowego, nazywają się Supendyatami Akademii. Po skończeniu kursu oni obowiązani będą wysłużyć dwa lub trzy lata, stósownie do tego, jak długo odbierali wsparcie. — Pensyonaryusze, są to uczniowie wolni, którzy mieszkają w Akademii i mają w niéj wszelkie utrzymanie, płacąc za nie, zawsze za pół roku z góry, taką summę, jaka uchwałą rządu Akademii, zatwierdzoną przez Ministra, będzie ustanowioną: — Wolni słuchacze kursów, oprócz korzyści z nauk, mają nadto prawo używania pomocy naukowych, podług ustanowionego porządku; przy zapisaniu się do Akademii powinni na nieuchronne stąd wydatki, złożyć jednorazowie 25 rubli. — Stypendyaci żądający wyjść z Akademii, ulegają tymże prawom co i skarbowi uczniowie; zaś pensyonaryusze i wolni słuchacze otrzymują uwolnienie od Konferencyi, w każdym czasie. Wolni słuchacze mają świadectwa od Akademii, za któremi mieszkają w mieście. Obowiązani są ulegać wszelkim przepisom i postanowieniom jéj zwierzchności, lecz co do prowadzenia się w ogólności, zostają pod władzą policyi miejskiéj.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 2. Listopada.

Temps jeszcze dotąd niewierzy czynnéj interwencyi Anglii i Francyi w sprawie belgijskiéj. Powiada, że stan rzeczy obecnie jest następujący: Anglia układa się osobno, Prussy traktują osobno; Francya i Anglia odłączają się od 3 mocarstw, aby oddzielnie działać. Wszelkie porozumienie i harmonia ustały. Konferencya, jakkolwiek po imieniu istnieje, żadnych niewidzi plonów po dwuletniéj robocie Sysyfusa. Jeśli zaś konferencya istotnie się rozwiązała, jeśli mocarstwa niepotrafią się nadal porozumieć, na jakiéjże nici zawieszono natenczas pokój Europejski? Armie stykają się prawie strażami przedniemi i mierzą się oczyma. Wojna wewnętrzna, wojna o zasady i zdania oddawna już wybuchła. Czegoż więc jeszcze potrzeba, aby zewnętrzną także zapalić?! Pan Tallejrand uskuteczniając przymierze obydwóch najpotężniejszych narodów, stojących na czele oświaty Europejskiéj, popierał zasady, które sobie od dawnego już czasu polubił. Wszakże niemógł tego taić przed sobą, że taką drogą znosi całą konferencyą, że wszystko stawia przeciw wszystkiemu, i że powinien być przygotowanym na wypadek zupełnie świetny, albo na kleskę okropną; t. j. że jeśli wojna przeciw Holandyi nieprzyczyni się do rozbrojenia armii Europejskich i do utwierdzenia pokoju powszechnego, niemylnie płomień wojny całą Europę ogarnie. Pan Tallejrand tuszył sobie, że pomyślnie się wszystko skończy, ponieważ się mu udało pozyskać względy Lorda Greya. Jednakowo chociaż talent nadzwyczajny, któremu się słusznie świat cały dziwi, potrafił człowieka jednego mistrzowskiemi zabiegami do zmienie-

nia zasad przyprowadzić, niezdoła jednak położenia rzeczy i interesów państw przetworzyć. Pan Tallejrand powinien wiedzieć, że interes narodowy Anglii przewyższa jego parcyalne interesa, i że Minister, bądź Tory, bądź Whig, trzymający się polityki, uszczerbek przynoszącéj handlowi, nigdy i nigdzie wspomożenia nieznajdzie. Zatrwożyły także Ministrów, którzy traktat z d. 22. Paźdz. podpisali, skutki tego kroku w najwyższym stopniu. Nieważą się więc zerwać związku i i naruszać traktatu, bo toby było oczywistém zgwałceniem danego słowa, ale zdobywają się jednak na środki, aby go uczynić pozornym i czczym.

Z dnia 3. Listopada.

Listy z Anglii nadesłane zbijają pogłoskę rozprzestrzenioną, jakoby między majtkami francuzkimi i angielskimi niedobre miało panować porozumienie.

(*Z Gaz. Frankf.*) — Rozmowa Króla z Panem Dupin niemiała nanowo pożądanego rezultatu. Pan Dupin chce koniecznie zostać Prezesem Rady; na to zezwolić niemożna. Chce on się trzymać systematu z d. 13. Marca, lecz bez współdziałania Pana Guizot. Między tymi Panami nigdy niebędzie przyjaźni. Dziennik Sporów daje do poznania, że przyczyną tego jest rywalstwo autorskie. Tyle pewna, że przyczyna jest osobistości wypływem. W politycznych opiniach zgadzają się prawie zupełnie, ale każdy chce sam tylko rządzić. Jeśli Guizot Ministrem zostanie, to Dupin należeć będzie do oppozycyi; jeśli Dupin wstąpi do gabinetu, tedy Guizot będzie jego przeciwnikiem. Król długo usiłował ich pojednać. Ponieważ mu się niepowiodło, wolał zatrzymać Pana Guizot, ponieważ już jest Ministrem, a dopiero się wykazać musi, czy Izba Panu Dupin da pierwszeństwo. Skoro to nastąpi, P. Dupin zostanie Ministrem, Guizot i cały Dziennik Sporów przechodzi na stronę oppozycyi, a reszta zostaje, jak była.

Głoszą po salonach o mianowaniu Xięcia Decazes Posłem przy dworze Petersburskim. Zdaje się, że Marszałek Mortier prosił o uwolnienie.

Słychać, że jednym z najpierwszych projektów do prawa, mających być przełożonemi Izbie, będzie projekt do otworzenia pożyczki z 50 milionów na opędzenie kosztów dla armii północnéj i zachodniéj.

Wielkie transporty prochu i kul przeprowadzono z Mezieres do Valenciennes. Wysłano oficerów artyleryi do wszystkich cyrkułów departamentu północnego, aby przeglądali uzbrojenia gwardyi narodowéj po nad granicą. W celu zaopatrzenia téjże wyprawiono ogromną ilość fuzyi do okolic tamecznych.

(*Najnowsze wiadomości*) Z Paryża d. 5. Listopada. — Monitor dzisiejszy pisze, co następuje: Wczoraj o 4. godz. z południa rząd następującą odebrał depeszę telegraficzną: „z Hagi d. 2. Listop. 1832. w północ. Sprawujący interesa francuzkie do Prezesa Rady Ministrów. Rząd holenderski wzbrania się, aż do d. 12. m. b. ustąpić z granic Belgii.

Fregata „Melpomene“ i korweta „Créole“ puściły się także d. 1. m. b. o 2. godz. z południa z Cherburga do Anglii, aby się połączyć z eskadrą w Spithead. Fregata „Bayonnaise“ już dniem przedtém tamże się udała.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 23. Października.

(*Z Gaz. Frankf.*) — Powiadają, że Pan Zea Bermudez niespodzianie wpadł w niełaskę. — Gruchnęła wieść, że na wyspie Majorce wybuchnęło powstanie, i że Hr. d'Espagna z 2000 z Barcelony wyruszył, aby ono utłumić.

(*Wyjątek z Galig. Mess.*) — Amnestyi dekret, tylko co obwieszczony, sprawił największą radość. — Utrzymują powszechnie, że się przy przeglądzie wojska, mającym się odbyć d. 26., Królowa sama a to jeszcze konno pokaże żołnierzom, i że natychmiast potém ochotnicy Rojaliści mają być rozwiązani. Tenże sam los spotka podobno też straż przyboczną Króla, a to z powodu postępowania onéj w ostatnich czasach; z 430 ludzi albowiem oświadczyło się 400 jawnie na korzyść Don Carlosa. Knowali oni też inne spiski, pod przewodnictwem syna Generała francuzkiego Bessières. — Wczoraj odwiedził Król Ferdynand, w towarzystwie żony swojéj i przybocznego doktora, który go nigdy nieodstępuje, klasztor La Funches. — Generał Eguja, Gubernator Galicyi, wzbraniał się złożyć komendę, mimo dekret Królowéj wydany w téj mierze do Pablo Morillo. Eguja oświadczył, iż tylko dekretowi podpisanemu przez Króla będzie posłusznym. Téż samę odpowiedź miał dać Hr. Espagna z Katalonii. Zdaje się, że tam jest ogniwo buntu daleko rozgałęzionego celem wyniesienia na tron Don Carlosa natychmiast, kiedy Król Ferdynand powieki zawrze. Na wyspie Majorce zgromadził Gubernator, odebrawszy wiadomość o śmierci Króla, cały korpus ofi erów i proklamował w obec niego Don Carlosa prawnym Monarchą Hiszpanii. Toż samo nastąpiło w Murcia, gdzie Biskup tamtejszy ochotników Rojalistów wezwał do złożenia przysięgi Don Carlosowi. — Regentka życzy,

aby dziennik „Sztafeta z St. Sebastian“ znowu wychodzić zaczął; oświadczył się on dawniéj za zniesieniem prawa salijskiego. — Słychać, że w miejsce Pana Zea, Pan de Ofalia zostanie Posłem w Londynie.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 2. Listopada.

Onegdaj Pan Zea Bermudez pożegnalne miał posłuchanie u Króla Jmci.

Giełda nasza była z powodu pytania holendersko-belgijskiego w ostatnich dniach w nadzwyczajném poruszeniu. Dnia 30. m. zeszł. usiłowali przemyślnicy, pragnący podniesienia kursów, rozpościerać pogłoskę, że Holandya widząc się zawiedzioną w nadziei odebrania pomocy od państw północnych, przychyliła się do żądań konferencyi. Zbywało wszelako na wiadomościach z Holandyi, coby te wieści stwierdzały; przeciwnie ukazanie się części floty francuzkiéj w Spithead przycisnęło, o czémeśmy już donieśli, fondy; poszły one jednak potém trochę w górę. — Dnia 31. nieprzybycie statku parowego z Rotterdamu niepokoiło publiczność, dopóki nienadeszła wiadomość, że okręt wypłynąwszy dostał się na piaski, co przybycie jego naturalnie spóźniło. Fondy utrzymywały się na tym samym stopniu. Powiększona czynność w Portsmouth po zawinięciu eskadry francuzkiéj stała się powodem do mniemania, że się operacye przeciw Holandyi jednakowo rychléj rozpoczną, aniżeli się tego pierwiastkowo spodziewano. W fondach Kortezów poczyniono pomyślne spekulacye.

Wczoraj, d. 1. m. b., nieprzybył ani statek parowy Rotterdamski, ani téż inny okręt, którego się stamtąd z pewnością spodziewano. Kupcy zaczęli tracić nadzieję, że Holandya ustąpi. Oprócz tego odebrano listy, głoszące, że w Bruxelli wszystko tchnie duchem wojny; wyglądano z decyzyą napadu na Antwerpią; d. 15. m. b. miało się rozpocząć bombardowanie warowni. Fondy jednak jeszcze się nieznizyły. Hiszpańskie podskoczyły i dzisiaj.

OBWIESZCZENIE.

Domostwo z podworzem i ogrodem, tu w mieście Poznaniu na przedmieściu Ostrówek pod liczbą 11. leżące, Franciszkowi i Katarzynie z Malinowskich, małżonków Kraińskich należące i sądownie na Tal. 173 sgr. 27 ocenione, publicznie najwięcéj dającemu w terminie na

dzień 5ty Lutego 1833.

o godzinie 10. zrana wyznaczonym, który się w tutejszym zamku sądowym odbywać będzie, drogą koniecznéj subhastacyi przedane zostanie. Chęć kupienia mający wzywają się nań niniejszém.

Taxę i warunki kupna codziennie w registraturze naszéj przejrzeć można.

Poznań, d. 4. Października 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Anna Karolina Spitzen owdowiała Krüger possessorka Zabiczyna i posiedziciel Sałestwa Ludwik Meyer wyłączyli aktem przedślubnym na dniu 23. Sierpnia r. b. wszelką spólność majątku i dorobku.

Wągrowiec, dnia 6. Października 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 12. *Listopada* 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	20	—	—	1	22	6
Żyto . . .	1	—	—	—	1	2	6
Jęczmień . .	—	20	—	—	—	22	—
Owies . . .	—	15	—	—	—	16	3
Tatarka . .	—	28	—	—	1	—	—
Groch . . .	1	2	6	—	1	5	—
Ziemiaki . .	—	8	—	—	—	9	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	16	—	—	—	18	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	10	—	—	3	15	—
Masła garniec	1	20	—	—	1	25	—

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 5. *Listopada* 1832.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	26	3	i	1	18	9
Zyto . . .	1	12	6	-	1	9	3
Jęczmień wielki	1	—	—	-	—	25	—
Jęczmień mały	1	2	6	-	—	25	—
Owies . . .	—	25	—	-	—	20	—
Groch . . .	1	27	6	-	1	16	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	2	5	—	i	1	25	—
Zyto . . .	1	15	—	-	1	13	9
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	25	—	-	—	—	—
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	6	5	—	-	5	—	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—